

**Sygn. akt II Ca 159/17**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dorota Modrzewska-Smyk

Sędzia Sądu Okręgowego Krzysztof Niezgoda

Protokolant Łukasz Sarama

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2017 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 5 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 539/16

I. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I. w ten sposób, że oddala powództwo także w zakresie żądania zapłaty kwoty 4 000 zł (cztery tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) w punkcie III. w ten sposób, że nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu;

II. oddala apelację powódki;

III. zasądza od I. K. na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. kwotę 550 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu części kosztów postępowania odwoławczego i nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania odwoławczego w pozostałej części.

Dorota Modrzewska-Smyk Andrzej Mikołajewski Krzysztof Niezgoda

Sygn. akt II Ca 159/17

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 czerwca 2016 roku powódka I. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 8 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych: godności, zdrowia, spokoju, równowagi psychicznej, równowagi emocjonalnej, kultu pamięci po zmarłym ojcu i więzi emocjonalnej ze zmarłym poprzez niezgodne z prawem działania i zaniechania swoich pracowników w związku z realizacją wypłaty środków na podstawie dyspozycji na wypadek śmierci sporządzonej przez jej ojca, której istnieniu pozwany bank najpierw zaprzeczył, wymagając od powódki stwierdzenia

nabycia spadku bądź poświadczenia dziedziczenia po ojcu (które powódka przeprowadziła), a po odnalezieniu przez powódkę kopii tej dyspozycji początkowo wstrzymywał wypłatę środków, ostatecznie wypłacając je po ponad 3 miesiącach od zgłoszenia przez powódkę roszczenia o ich wypłatę.

\*

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. zasądził od (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. na rzecz I. K. kwotę 4 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. na rzecz I. K. kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. K. – ojciec I. K. – był klientem (...) Banku S. A., korzystającym z obsługi w V Punkcie (...) Klienta w L. przy ul. (...). S. K. posiadał w (...) Banku S. A. lokaty terminowe oraz rachunek rozliczeniowo-oszczędnościowy, wcześniej był również klientem poprzedników prawnych (...) Banku S. A. ( (...) Banku S. A. (...) Banku (...) S. A.).

W dniu 31 grudnia 2008 roku S. K. udzielił swojej córce I. K. pełnomocnictwa „do wszystkich rachunków prowadzonych obecnie i w przyszłości w ramach numeru ewidencyjnego (...) na jego rzecz”. Było to pełnomocnictwo stałe i rodzajowe do następujących czynności: zawierania umów lokat i rozwiązywania umów lokat.

W dniu 31 stycznia 2013 roku S. K. złożył w (...) w (...) Banku S. A. dyspozycję na wypadek śmierci na podstawie art. 56 ust. 1 Prawa bankowego. Zgodnie z dyspozycją S. K. ze środków zgromadzonych na wszystkich jego rachunkach oszczędnościowych prowadzonych „obecnie i w przyszłości” w ramach modulo nr (...), przeznaczył na wypadek jego śmierci powódce kwotę stanowiącą równowartość: „100” (wielkość zapisu – udział procentowy lub udział w kwocie). W zamierzeniu zapisodawcy jego córka I. K. miała otrzymać wszystkie środki pieniężne zgromadzone przez ojca w (...) Banku S. A.

S. K. zmarł w dniu 21 maja 2015 roku.

Dzień po śmierci ojca I. K. się źle poczuła. Z kluczem w klatce piersiowej zgłosiła się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Nr(...)w L.. Po wykonanych badaniach diagnostycznych została wypisana do domu.

W dniu 18 czerwca 2015 roku I. K. zgłosiła się do placówki (...) Banku S. A. wraz z dokumentem tożsamości oraz aktem zgonu ojca, domagając się wypłaty na jej rzecz środków z rachunków prowadzonych na rzecz jej niedawno zmarłego ojca S. K. na podstawie dyspozycji ojca na wypadek śmierci, o której istnieniu była przekonana. Pracownik banku odmówił jednak wypłaty środków informując ją, że taka dyspozycja nie była składana, natomiast I. K. nie dysponowała wtedy dokumentem poświadczającym złożenie takiej dyspozycji. Wskazano jej, iż żeby wypłacić środki z kont ojca musi przeprowadzić postępowanie spadkowe i przedstawić w banku bądź to akt poświadczenia dziedziczenia, bądź też postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku i od tego momentu czas oczekiwania na wypłatę środków wyniesie około 10 dni.

W dniu 6 sierpnia 2015 roku notariusz B. C. w Kancelarii Notarialnej w L. sporządziła akt poświadczenia dziedziczenia, Rep(...), w którym stwierdziła, że spadek po S. K. nabyli na podstawie ustawy: syn K. K. i córka I. K. po 1/2 części każde z nich.

Z aktem poświadczenia dziedziczenia I. K. udała się ponownie do banku, gdzie poproszono ją o przedłożenie oryginału aktu zgonu ojca, w związku z czym musiała udać się do Urzędu Stanu Cywilnego. Kiedy wróciła do banku, obsługiwała ją inna osoba niż wcześniej. Odesłano ją ostatecznie do placówki na ul. (...) z uwagi na to, że kwota do wypłaty przekraczała 10 000 zł i placówka na ul. (...) miała zrealizować wypłatę szybko i sprawnie. Powódce udzielono

informacji, że na ul. (...) cała kwota zostanie jej wypłacona podczas jednej wizyty. Gdy powódka udała się do placówki przy ul. (...) poinformowano ją, że procedura potrwa około 3 tygodni i że nie jest prawdą, iż takie środki otrzymuje się natychmiast. Procedura wypłaty środków została uruchomiona, ale nie na podstawie dyspozycji na wypadek śmierci, a na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia. Powódce obiecano, że gdy środki będą do wypłaty, zostanie o tym poinformowana telefonicznie. Powódka już wówczas była zdenerwowana całą sytuacją i sprzecznymi informacjami udzielanymi jej przez pracowników różnych placówek tego samego banku.

W dniu 25 sierpnia 2015 roku, przeglądając ponownie dokumenty ojca, powódka znalazła dokument nazwany „wkładcy na wypadek śmierci”, który początkowo nie był dla niej jasny. Tego samego dnia udała się ponownie do placówki banku z dokumentem, pytając pracownika, co on oznacza. Poinformowano ją wówczas, że jest to rzeczywiście dyspozycja na wypadek śmierci. Na pytanie powódki, dlaczego nie poinformowano jej o istnieniu tego dokumentu, pracownik próbował go bezskutecznie odnaleźć w systemie. Po rozmowie z kierownikiem placówki i po wykonaniu przez kierownika kilku rozmów telefonicznych udzielono powódce odpowiedzi, że w dwóch systemach bankowych ten dokument nie istnieje. Wykonano kserokopię dokumentacji posiadanej przez powódkę i poinformowano ją, że zostanie powiadomiona, kiedy sprawa się wyjaśni. Po kilku dniach powódka została telefonicznie powiadomiona, że w jeszcze innym systemie bankowym dokument ten udało się odnaleźć i zapewniono ją, że pieniądze na podstawie tego dokumentu zostaną jej wypłacone. Około 21 września 2015 roku powódkę poinformowano telefonicznie, że do banku dotarło pismo, które nie stwierdza jej praw do pobrania pieniędzy, ponieważ dokument dyspozycji na wypadek śmierci nie został poprawnie wystawiony. Zasugerowano powódce, że może wraz z bratem pobrać pieniądze na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia. Powódka nie chciała przystać na taką propozycję.

Powódka udzieliła pełnomocnictwa do prowadzenia wszystkich swoich spraw związanych z bankiem profesjonalnemu pełnomocnikowi, który w dniu 4 września 2015 roku sporządził wezwanie do zapłaty, w którym domagał się wypłaty na jej rzecz wszystkich zgromadzonych na rachunkach bankowych S. K. środków wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, zwrotu kwoty 430 zł tytułem sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia, jak również 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ostatecznie w piśmie z dnia 28 września 2015 roku bank uznał roszczenie o wypłatę środków z kont bankowych na podstawie dyspozycji na wypadek śmierci oraz roszczenie o zwrot kwoty 430 zł tytułem sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia, a odmówił wypłaty kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia. W dniu 29 września 2015 roku, tj. po ponad 3 miesiącach od zgłoszenia roszczenia o wypłatę, bank przelał na konto powódki środki z kont jej zmarłego ojca, tj. kwotę 34 599,54 zł, a w późniejszym okresie również kwotę 430 zł tytułem sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia.

W dniu 7 października 2015 roku pełnomocnik powódki ponownie skierował do banku wezwanie do zapłaty kwoty 773,51 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 34 599,54 zł od dnia 19 czerwca 2015 roku do dnia 29 września 2015 roku oraz 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 23 października 2015 roku bank odmówił wypłaty odsetek oraz ponownie odmówił wypłaty zadośćuczynienia. W związku z powyższym powódka wszczęła i przeprowadziła postępowanie w ramach Bankowego Arbitrażu Konsumentckiego, w którym swoje roszczenia ograniczyła do kwoty 8 000 zł, co było podyktowane przepisami o bankowym arbitrażu konsumentckim oraz maksymalną kwotą, jaka może być w takim postępowaniu dochodzona. W postępowaniu tym bank uznał roszczenie tylko co do żądania wypłaty kwoty 773,51 zł z tytułu odsetek i kwotę tę wypłacił powódce. W pozostałym zakresie arbiter oddalił wniosek powódki jako wykraczający poza zakres jego kognicji.

I. K. była silnie związana ze swoim ojcem. Zdecydowała się powrócić z zagranicy, by z nim zamieszkać po śmierci matki – a jego żony, bowiem S. K. był wówczas w złej kondycji fizycznej i emocjonalnej. Początkowo po przyjeździe do kraju I. K. prowadziła w Polsce działalność gospodarczą, jednakże stan jej ojca wymógł na niej całkowitą rezygnację z życia zawodowego. Swój cały czas poświęciła wówczas na opiekę nad ojcem. Ojciec I. K. był osobą bardzo skrupulatną, odpowiedzialną. Wychował córkę w szacunku do rodziców, danego słowa, jak również w zaufaniu do funkcjonowania instytucji publicznych. I. K. wiedziała, że słowo dane przez ojca jest dla niej wiążące i niezaprzeczalnie prawdziwe. Jego śmierć była dla niej okresem szczególnym. Bardzo silnie emocjonalnie ją przeżyła, odbiło się to również na jej zdrowiu fizycznym, gdyż w pierwszych dniach żałoby trafiła do szpitala.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny, podkreślając, że nie był on sporny.

Sąd Rejonowy uznał, że poczynione wyżej ustalenia faktyczne wskazują, że dobra osobiste powódki zostały naruszone. Zarówno zeznania powódki, jak i świadka A. B. w tym kontekście były spójne, korelowały ze sobą. Wprawdzie zarówno powódka, jak i świadek zeznały, że zaistniała sytuacja spowodowała u powódki obawę przed jej sytuacją materialną, to jednak główny aspekt kładły na kwestie związane z relacją powódki i ojca, silnym przeżywaniem żaloby i zakłóceniem tego przeżywania przez pozwanego bank. Sąd Rejonowy obdarzył walorem wiarygodności te zeznania, bowiem również względy doświadczenia życiowego pozwalają stwierdzić, że kwestionowanie prawdziwości i rzetelności oświadczeń osoby, którą się kochało, szanowało i ceniło, wywołuje przykrość, niepewność emocjonalną, zaburza obraz tej osoby ukształtowany przez lata, budzi wątpliwości, a tym samym zaburza możliwość przeżywania żaloby.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

W myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Do przesłanek ubiegania się o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych należą przede wszystkim: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia, przy czym przesłanki te muszą być spełnione łącznie. W judykaturze przyjmuje się, że spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi poszkodowany. W jego interesie leży bowiem określenie, w jakich swoich odczuciach lub w jakich konkretnie prawem przewidzianych dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem się sprawcy oraz na czym polega naruszenie tej jego sfery przeżyć, a także powinien okoliczności te udowodnić (art. 6 k.c.). Nie musi on natomiast wykazać, że działanie sprawcy było bezprawne. Ciężar dowodu braku bezprawności działania spoczywa bowiem na osobie, której zarzucono naruszenie dobra osobistego (art. 24 k.c.). O tym, czy skutek czyjś zachowania doszło do naruszenia jakiegoś dobra osobistego, decyduwać musi kryterium zobiektywizowane, jakim jest odbiór tego zachowania przez rozsądnego, bez emocjonalnego zaangażowania oceniającego je postronnego słuchacza i w kwestii tej nie może mieć znaczenia subiektywny odbiór osoby uważającej się za pokrzywdzoną.

Do przesłanek realizacji roszczenia o zadośćuczynienie przewidzianego w art. 448 k.c. trzeba zaliczyć:

- 1) naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową,
- 2) czyn sprawcy noszący znamiona winy w każdej postaci,
- 3) związek przyczynowy między tym czynem a szkodą.

W toku procesu strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa z uwagi na zarzut braku możliwości przyznania w polskim prawie zadośćuczynienia z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, wskazując, że co najwyżej tylko z takim reżimem odpowiedzialności mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Zadośćuczynienie co do zasady stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, a powódka wywodzi swoje roszczenie z okoliczności naruszenia jej interesów majątkowych. Ponadto pozwany zakwestionował wysokość żądanego zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie zaistniał delikt pozwanego banku. Możliwość zbiegu roszczeń odszkodowawczych z deliktu i z kontraktu została wprost przewidziana w art. 443 k.c. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania tylko wtedy może być uznane za delikt, gdy zachowanie dłużnika stanowi naruszenie nie tylko obowiązków wynikających z uprzednio istniejącego stosunku obligacyjnego, ale także powszechnie ustalonych reguł prawidłowego postępowania.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Niewłaściwość postępowania od strony przedmiotowej określa się mianem bezprawności czynu, a od strony podmiotowej – winą w znaczeniu subiektywnym. Bezprawność tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie „porządek prawny” obejmuje przy tym zakazy i nakazy wynikające z normy prawnej, lecz także nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, określonych jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje”.

Zdaniem Sądu Rejonowego powódka wykazała zawinione działanie banku w przebiegu procesu realizacji wypłaty środków. Bank nie wykazał, by jego działanie nie było bezprawne w rozumieniu „dobrych obyczajów”, „należytej staranności”, „zasad współżycia społecznego”. Bank znacznie przedłużył – ponad rozsądne granice czasowe, mogące wpływać z wysokości kwoty do wypłaty – wypłatę pieniędzy należnych powódce.

Bank jak profesjonalny uczestnik obrotu prawnego, przez wiele osób, postrzegany jako „instytucja zaufania publicznego” jest zobowiązany do starannego działania. Miernikiem tego działania jest należyta staranność, tzn. staranność kupiecka, która jest zdecydowanie większa od pojmowanej zwykłej staranności. Nie można uznać, by bank taką staranność wykazał. Niewątpliwie jego zaniedbaniem było nieumieszczenie (nie jest istotne z jakich względów, czy ze względu na błąd pracownika, czy systemu komputerowego) dyspozycji na wypadek śmierci w systemie w taki sposób, by mogła być ona pozytywnie zweryfikowana, skoro istniała. Co więcej, a czego nie eksponuje powódka w swoich zeznaniach, bank zakwestionował również sposób wypełnienia tejże dyspozycji, co także świadczy o braku profesjonalizmu, gdyż dyspozycja taka powinna być sprawdzona przez pracownika banku w momencie jej składania.

Gdyby nie upór powódki mający swe uzasadnienie w jej zaufaniu do oświadczeń ojca, jego skrupulatności i prawdomówności, dyspozycja na wypadek śmierci ustanowiona na rzecz powódki nigdy nie zostałaby ujawniona, a zatem wola jej ojca, ale również klienta banku, nigdy w pełni nie zostałaby urzeczywistniona. Nie zmienia tego faktu okoliczność, że środki przez niego zgromadzone zostałyby wypłacone na innej podstawie – tzn. na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia.

Wskazać również należy, że jakkolwiek powódka w pierwszej części uzasadnienia pozwu wskazywała na okoliczności finansowe i poświęciła temu aspektowi sporą część tego uzasadnienia, to jednak w konkluzji uzasadnienia, gdzie wskazano rodzaj naruszonych dóbr osobistych, aspekt finansowy w ogóle nie jest poruszany. Powódka w swoich zeznaniach również największy nacisk kładła na okoliczność, że słowo jej ojca było dla niej bardzo ważne. Skoro ojciec zapewnił ją, że ustanowił dla niej dyspozycję, miała podstawy być pewna, że ją złożył. Informacja ze strony banku, że taka dyspozycja nie istnieje, mogła w powódce zrodzić natłok myśli, wątpliwości, zwątpienie, a przez to również stres i niepokój. Stres ten potęgowały właśnie okoliczności związane z aspektem materialnym, ale nie w nich powódka upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych. Powódka wskazała, że informacja ta była dla niej informacją przykrą. Jej ojciec był bowiem osobą skrupulatną, a zatem miała uzasadnione podstawy, by mu wierzyć, kiedy wskazywał, że zabezpiecza ją na wypadek swojej śmierci. I nie chodzi tu tylko o aspekt finansowy, jak chciałby to widzieć pełnomocnik banku.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany bank poprzez swoją niekompetencję naruszył pamięć powódki o jej ojcu i zakłócił żałobę. Powódka zeznała przeciw, że zabolął ją fakt, że tak poważna instytucja, do której zarówno ona, jak i jej ojciec mieli zaufanie, która przyjęła na siebie obowiązek wypełnienia zlecenia jej ojca, obowiązku tego nie dopełniła. W jej odczuciu bank zlekceważył osobę jej ojca. Nie można z tym stanowiskiem powódki się nie zgodzić i stwierdzić, że jest ono tylko subiektywnym odczuciem. Skoro bowiem klient banku w zaufaniu i odpłatnie zleca bankowi dopilnowanie swoich spraw, to niedopilnowanie ich jest obiektywnie lekceważące. Wielokrotne wizyty powódki w banku, podczas których powódka dowiadywała się coraz to nowych „negatywnych” informacji, zakłóciły jej żałobę. Żałoba jest bowiem okresem, w którym osoba bliska przeżywa ostateczne rozstanie – żegna się z osobą, która odeszła, ale jednocześnie powraca do stanu równowagi psychicznej. To okres wyciszenia i wewnętrznego uspokojenia. Powódce okres żałoby został niewątpliwie zakłócony. Powódka po pierwsze nie mogła w spokoju tej żałoby przeżywać, bowiem była zmuszona do wizyt w banku (i to nie jednej czy dwóch), po wtóre nie mogła również „rozstać się” ze zmarłym ojcem, bowiem

pamięć ta wracała z uwagi na wspomnienia jego osoby przy każdej wizycie w banku. Co więcej wspomnienia te były zakłócanie „nowym” wizerunkiem ojca stworzonym przez sytuację zaistniałą w banku jako osoby niezdecydowanej (może odwołał dyspozycję), mijającej się z prawdą lub wręcz oszukującej najbliższą rodzinę (córce mówił co innego, obiecując pieniądze, a w banku dyspozycji na wypadek śmierci nie złożył, a może złożył uprawniając z niej inną osobę), niepewnej i nieskrupulatnej, a zatem całkowicie odmiennej od tej, którą przez lata budowała w swojej świadomości powódka.

Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze, przyjmuje się, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego człowieka, nie wystarczy wgląd na jego odczucie, lecz należy brać pod uwagę przede wszystkim czynnik obiektywny, jakim jest społeczne usprawiedliwienie reakcji psychicznej człowieka na określone stany wywołane działaniem osób trzecich. Ów czynnik obiektywny nie pozwala na utożsamianie naruszeń jedynie ze stanami psychicznymi powoda, będącymi reakcją na zachowania strony pozwanej. W sytuacji, gdy osoba charakteryzuje się dużą wrażliwością i głębokim poczuciem własnej godności, prowadzącymi do gwałtownej reakcji na zachowania innych osób, którymi czuje się pokrzywdzona, to aby można było mówić o naruszeniu jej czci czy też dobrego imienia, należy ustalić, czy sposób zachowania naruszającego usprawiedliwia w powszechnym przekonaniu reakcję pokrzywdzonego, świadcząca o istotnym zagrożeniu lub naruszeniu określonego dobra osobistego, podlegającego prawnej ochronie. Społeczne wyczucie sytuacji, mające znaczenie dla pozytywnej lub negatywnej oceny potrzeby zastosowania środków ochrony prawnej, jest wartościowaniem przeciętnych, typowych reakcji psychicznych, normalnie występujących w podobnych stanach faktycznych u każdego człowieka.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż miało miejsce naruszenie dobra osobistego w postaci godności powódki, czci zmarłej osoby, kultu pamięci osoby najbliższej i relacji emocjonalnej ze zmarłym, spokoju, równowagi psychicznej i emocjonalnej. Negatywne odczucia i trwanie w tym naruszeniu dóbr osobistych potęguje okoliczność, że pozwany bank nie przyznał się do błędów i zaniedbań, i w żaden sposób nie zadośćuczynił powódce – choćby przeprosinami, co również skłoniło powódkę do wystąpienia na drogę procesu sądowego.

Odnosnie wielkości przyznanego zadośćuczynienia Sąd Rejonowy obniżył żadaną przez powódkę kwotę, kierując się stanowiskiem powódki wyrażonym w jej reklamacji z dnia 26 sierpnia 2015 roku, będącej pierwszą oficjalną reakcją na zaistniałą w banku sytuację. Z uwagi zatem na to, że reakcja ta była pierwsza, najbardziej świeża, najmniej wykalkulowana i najbardziej obrazująca rozmiar krzywdy, Sąd pierwszej instancji uznał kwotę w niej wskazaną za najbardziej odpowiednią. Przy czym należy zauważyć, że w piśmie tym wprowadziła powódka żądała kwoty 9 000 zł, ale wskazała, że łączy swoją krzywdę zarówno z kwestią pełnomocnictwa (co nie było przedmiotem niniejszego postępowania), jak również z kwestią dyspozycji na wypadek śmierci i odnosząc do każdego miesiąca zwłoki

w wypłacie środków (tzn. 3 miesiące). Sąd Rejonowy podzielił tę kwotę na połowę z uwagi na dwie podstawy faktyczne wskazywane przez samą powódkę (pełnomocnictwo i dyspozycja na wypadek śmierci). Właściwą kwotę zadośćuczynienia Sąd Rejonowy odniósł również do wysokości minimalnego wynagrodzenia netto w 2015 roku i wielkości środków wypłaconych powódce na podstawie dyspozycji ojca na wypadek śmierci.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uzasadnił art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia wyrokowania, gdyż roszczenie o zadośćuczynienie skierowane do banku nie było roszczeniem „oczywistym” i bank mógł mieć wątpliwości, czy żądanie to jest uzasadnione.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił art. 100 k.p.c.

\*

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powódka i pozwany.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo (co do należności głównej jak i odsetek ustawowych za opóźnienie żądanych w pozwie) oraz co do kosztów procesu.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że przyznana powódce kwota pieniężna tytułem zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka, uzasadniał uwzględnienie powództwa w całości,
2. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie poprzez uznanie, iż powódka nie wzięła naruszenia jej dóbr osobistych przez pozwanego z aspektem materialnym, podczas gdy z treści pozwu oraz wyjaśnień powódki jasno wynika, że opóźnienie w wypłaceniu jej przez pozwanego należnych środków pieniężnych należących do jej ojca pozbawiło ją również środków do życia, co było tym bardziej dotkliwsze i krzywdzące ze względu na stan psychiczny, w którym powódka znajdowała się po śmierci ojca,
3. naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację oraz art. 455 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a tym samym przyjęcie w stanie niniejszej sprawy, że odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należą się od dnia wydania wyroku w sytuacji, gdy odsetki powinny zostać zasądzone od dnia upływu terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty, tj. od dnia 25 września 2015 roku do dnia zapłaty, albowiem od tego dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu żądanego świadczenia.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 8 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 września 2015 roku do dnia zapłaty i zwrotu kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Pozwany (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że działania skarżącego naruszyły dobra osobiste powódki, tj. godność, zdrowie, spokój, równowagę psychiczną, kult pamięci po zmarłej osobie, więź emocjonalną, podczas gdy działania skarżącego ze swej istoty w żaden sposób nie mogły i nie godziły w sferę dóbr osobistych powódki,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że szkoda niemajątkowa, której rzekomo miała doznać powódka, jest następstwem działań skarżącego,
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że skarżący podejmował działania, które mogły godzić w dobra osobiste powódki,
4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym, polegających na przyjęciu, że działania banku mogły wpłynąć na sposób przeżywania żałoby czy pogorszenie wizerunku ojca w oczach powódki,
5. naruszenie art. 448 k.c. poprzez uznanie, iż w niniejszej sprawie doszło do spełnienia przesłanek uzasadniających zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia, mimo, iż w okolicznościach niniejszej sprawy działania skarżącego nie godziły w sferę dóbr osobistych powódki, pomiędzy działaniami skarżącego a rzekomą krzywdą powódki nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy, a ponadto dyskomfort wskazywany przez powódkę nie może być uznany za krzywdę w rozumieniu przywołanego przepisu.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa także w uwzględnionej części i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest zasadna co do istoty w całości, natomiast apelacja powódki nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Wbrew zarzutom apelacji pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy podzielić należy wywód Sądu pierwszej instancji, iż stan faktyczny niniejszej sprawy, rozumiany jako zespół określonych zdarzeń wiążących się ze sobą a mających uzasadniać roszczenie powódki dochodzone w niniejszej sprawie, był bezsporny. Dobitnie świadczy o tym to, że pozwany w zarzutach apelacji dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazuje, które z faktów zostały ustalone przez Sąd Rejonowy nieprawidłowo i jak powinny zostać ustalone, ani też nie wyjaśnia, ocena którego z dowodów była nieprawidłowa, prowadząc do poczynienia błędnego ustalenia faktycznego i na czym dana nieprawidłowość miała polegać.

Analiza zarzutów apelacji pozwanego pozwala stwierdzić, że w istocie mieszczą się one w podniesionym w apelacji zarzucie naruszenia prawa materialnego i dotyczą błędnej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego wyrażającej się w przyjęciu, że zachowania pracowników pozwanego ustalone przez Sąd Rejonowy naruszyły określone dobra osobiste powódki. Ta redakcja zarzutów apelacji pozwanego może być w pewnym stopniu usprawiedliwiona tym, że Sąd Rejonowy w końcowej części oceny dowodów wyraził pogląd, iż wiarygodne są zeznania powódki i świadka A. B. o naruszeniu dóbr osobistych powódki. Rzecz jednak w tym, że stwierdzenie to było jedynie wyrazem przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, iż subiektywne odczucia powódki, znajdujące odzwierciedlenie w tych dowodach osobowych, pozostają w zgodzie z obiektywną oceną prawną ustalonego stanu faktycznego, wynikającą z zastosowania norm art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy tej oceny prawnej Sądu pierwszej instancji jednak nie podziela. Przypomnieć należy, że w prawie polskim co do zasady nie jest możliwe domaganie się zadośćuczynienia w przypadku odpowiedzialności kontraktowej, tj. w sytuacji, gdy szkoda jest następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Niezależnie od oceny słuszności tego rozwiązania legislacyjnego, zasada ta jest dotychczas utrzymywana, z wyjątkiem unormowania dotyczącego usługi turystycznej, w którym to przypadku na podstawie art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 223, poz. 2268, ze zm.) przyjęto odpowiedzialność organizatora turystyki za szkodę niemajątkową klienta w postaci tzw. zmarnowanego urlopu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZP 79/10, OSNC 2011/4/41), co jednak ma swoje uzasadnienie w wykładni tego przepisu pozostającej w zgodzie z dyrektywą Rady Wspólnot Europejskich z dnia 13 czerwca 1990 roku w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek (DZ. U. UE. L. 1990.158.59), której implementacją jest wskazana wyżej ustawa o usługach turystycznych. Dodać należy, że w przypadku stanu faktycznego niniejszej sprawy tego rodzaju unormowania nie istnieją, a odpowiedzialność pozwanego banku jest przez powódkę wywodzona z przepisów k.c.

W wyroku z dnia 17 grudnia 2004 roku, II CK 300/04, Lex nr 146416, Sąd Najwyższy wskazał, że co do zasady brak jest podstaw do przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niemajątkową w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że zachowanie zobowiązanego jednocześnie stanowi czyn niedozwolony. W takim wypadku zachowanie zobowiązanego musi być nienależytym wykonaniem obowiązku umownego, ale równocześnie stać w sprzeczności z innymi normami oraz zasadami współżycia społecznego. Niezależnie od podnoszonych w doktrynie głosów krytycznych, stanowisko orzecznictwa w tym przedmiocie należy uznać za ugruntowane. Co najwyżej należy dodać, że nie jest wykluczona odpowiedzialność dłużnika za szkodę niemajątkową powstałą przy wykonywaniu łączącego strony stosunku zobowiązaniowego wówczas, gdy do wyrządzenia szkody doszło na skutek naruszenia tego rodzaju obowiązku, który należałoby uznać za powszechny, tj. ciężącego na każdej osobie, czy to z mocy konkretnej normy prawnej, czy to w świetle zasad współżycia społecznego.



Przykładowo, za taki rodzaj obowiązku powszechnego należy uznać ochronę życia i zdrowia człowieka, a zatem każde zachowanie naruszające te dobra, nawet jeżeli będące realizacją umowy, może zrodzić odpowiedzialność deliktową (przy spełnieniu dalszych przesłanek, których omawianie w odniesieniu do stanu faktycznego niniejszej sprawy jest zbędne). Zarazem oznacza to, że nie jest możliwa odpowiedzialność deliktowa za same ujemne doznania psychiczne mające miejsce w następstwie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że doszło do powstania uszczerbku na zdrowiu, a między działaniem dłużnika będącym wykonaniem obowiązku umownego a powstaniem tego uszczerbku na zdrowiu zachodzi adekwatny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). To samo należy odnieść do dóbr osobistych i należy przyjąć, że w przypadku, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania umownego rzeczywiście godzi w skonkretyzowane dobro osobiste wierzyciela, możliwa jest odpowiedzialność deliktowa dłużnika uzasadniająca na podstawie art. 448 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie.

Należy wskazać, że Sąd Rejonowy – aczkolwiek nie wyraził tego wprost – miał na uwadze powyższe zagadnienia, czego wyrazem jest to, że odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie uzasadniał wyraźnie pomijając zagadnienia związane z aspektem finansowym, które uznał za będące jedynie wynikiem nienależytego wykonania przez bank obowiązków umownych wynikających z dyspozycji na wypadek śmierci w stosunku do powódki. Niewątpliwym bowiem jest, że wszelkie ujemne doznania psychiczne powódki oraz poniesiony przez nią ewentualny uszczerbek majątkowy związane z nienależytym wykonaniem przez bank obowiązków wynikających z przedmiotowej dyspozycji nie mogą uzasadniać przyznania powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ani nie mogą nawet zostać uznane za naruszenie określonych dóbr osobistych powódki. Szkoda majątkowa może zostać zrekompensowana jedynie odpowiednim odszkodowaniem i w pewnym zakresie – odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, co jak wynika z ustalonego stanu faktycznego – w niniejszej sprawie nastąpiło (pozwany bank wypłacił powódce odszkodowanie obejmujące koszt przeprowadzenia postępowania spadkowego oraz odsetki za opóźnienie w wypłacie środków na podstawie dyspozycji na wypadek śmierci). Z tego też względu za bezzasadne należałoby uznać zarzuty powódki dotyczące wysokości zadośćuczynienia a odwołujące się do szkody majątkowej (pomijając już to, że powódka nie wykazała, aby w wyniku działań pozwanego banku została pozbawiona środków do życia i odniosła w ten sposób rzeczywistą szkodę majątkową).

Nie można też przyjąć, aby sam fakt, iż przez nienależyte wykonanie zobowiązania pieniężnego wierzycielka została postawiona w trudnej sytuacji materialnej, co rzutowało też na jej stan psychiczny (niepokój, stres itp.), mógł prowadzić do stwierdzenia, że doszło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci jej godności czy zdrowia (przy niewykazaniu uszczerbku na zdrowiu pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem dłużnika). Przez godność osobistą rozumie się wyobrażenie jednostki o własnej wartości (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 roku, IV CK 213/05, Lex nr 604054), a zachowanie dłużnika polegające na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania pieniężnego w żaden sposób w takie dobro osobiste nie godzi. Powódka nie wykazała przy tym, aby w toku jej kontaktów z pracownikami pozwanego banku była traktowana w sposób mogący rzeczywiście naruszyć jej godność (np. pogardliwie, obelżywie itp.), a niekompetencja tych pracowników, udzielanie przez nich błędnych informacji, czy przeciąganie procedur same w sobie nie są zachowaniami, które naruszyłyby godność powódki. W realiach niniejszej sprawy nie można stwierdzić, że obiektywnie prowadziły one do poniżenia powódki czy jej upokorzenia, niezależnie od jej subiektywnych odczuć.

Wprawdzie katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. nie jest katalogiem zamkniętym, tym niemniej nie można uznać, aby istniały takie samodzielne dobra osobiste jak spokój, równowaga emocjonalna czy równowaga psychiczna, co najwyżej ujemne doznania w tym zakresie mogą być wyrazem naruszenia innego dobra osobistego. Nie można zaaprobować rozszerzania katalogu dóbr osobistych o poszczególne subiektywne odczucia bądź emocje.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że ustalone przez Sąd pierwszej instancji zachowania pozwanego banku nie mogły naruszyć również dobra osobistego określonego jako więź emocjonalna ze zmarłym, gdyż pojęcie więzi emocjonalnej z inną osobą może dotyczyć tylko osoby żyjącej, a wszystkie zachowania pozwanego banku, z których powódka wywodziła jego odpowiedzialność za naruszenie jej dobra osobistego, miały miejsce już po śmierci ojca powódki i nie

mogły skutkować naruszeniem tej więzi za życia ojca powódki (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 roku, III CSK 217/15, Lex nr 2056881).

Rozważyć na koniec należało, czy opisane wyżej zachowania pozwanego banku naruszyły dobro osobiste powódki w postaci kultu pamięci po zmarłym ojcu (w czym mieści się również kwestia spokojnego przeżywania żałoby). W ocenie Sądu Okręgowego tak jednak nie jest. Żadne z działań pracowników pozwanego banku nie może zostać uznane za będące wyrazem ich lekceważącego stosunku do osoby zmarłego ojca powódki, czy formułowania pod jego adresem zarzutów nieprawdomówności, braku zdecydowania, zmienności decyzji. Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynika, że pracownicy pozwanego banku ograniczali się do udzielania powódce neutralnych informacji o tym, czy w systemie bankowym istnieje dyspozycja ojca powódki na wypadek śmierci (inna rzecz, że w tym zakresie bank nie dopełnił należytej staranności, co skutkowało udzieleniem błędnej informacji) i co do sposobu wypłaty środków pozostawionych przez ojca. Nie wypowiadali się na temat osoby ojca powódki, jego zachowania czy cech charakteru. Nie negując tego, że w okresie żałoby powódka była zmuszona, w następstwie niekompetencji pracowników pozwanego banku i udzielania przez nich błędnych informacji, kilkakrotnie stawiać się w różnych placówkach bankowych i przeprowadzić postępowanie spadkowe po ojcu, co wiązało się z szeregiem jej ujemnych doznań psychicznych (stresem, niepokojem co do własnej sytuacji materialnej, niepewnością co do decyzji ojca w przedmiocie pozostawionych środków pieniężnych), nie można uznać, aby ustalone przez Sąd Rejonowy zachowania pracowników pozwanego banku rzeczywiście godziły w kult pamięci powódki o zmarłym ojcu a jej subiektywne odczucia w tym zakresie nie mogą zostać podzielone z perspektywy obiektywnego obserwatora. Działania pozwanego banku w żaden sposób nie wykroczyły poza czynności podejmowane przy realizacji wypłaty środków po osobie zmarłej, nawet jeżeli były nieprawidłowe i stanowiły naruszenie obowiązków umownych wynikających z pozostawionej przez ojca powódki dyspozycji na wypadek śmierci. Nie można tracić z pola widzenia tego, że śmierć osoby bliskiej niejednokrotnie wiąże się z koniecznością podjęcia w okresie żałoby szeregu czynności dotyczących majątku pozostawionego przez osobę zmarłą, co niewątpliwie każdorazowo przywołuje pamięć o tej osobie i może być dla bliskich zmarłego bolesne, może też nie przebiegać bez trudności i opóźnień. Nie można jednak zachowań innych osób, nawet obiektywnie nieprawidłowych, które prowadzą do przedłużenia się tych czynności i zwiększonego zaabsorbowania nimi, uznawać za godzące w kult pamięci po bliskiej osobie zmarłej, o ile nie wykraczają one poza zachowania związane z realizacją następstwa prawnego w zakresie majątku zmarłego.

Przywołany przez powódkę w pozwie wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków z dnia 17 stycznia 2014 roku, I C 220/13, należy uznać za nieadekwatny do stanu faktycznego niniejszej sprawy, gdyż dotyczył on sytuacji, w której bank po śmierci swojego klienta podejmował czynności skierowane bezpośrednio w stosunku do osoby zmarłego (wysyłał do niego korespondencję, wznosił mu kartę płatniczą), których nie sposób uznać za realizację jakichkolwiek obowiązków umownych ze sfery majątkowej, a będące wyłącznie zakłóceniem sfery uczuciowej żony związanej z pamięcią o zmarłym mężu.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. powództwo należało oddalić także w części uwzględnionej przez Sąd Rejonowy, a apelacja powódki podlegała oddaleniu w całości (art. 385 k.p.c.). Wobec powyższego zbędne jest też szczegółowe odnoszenie się przez Sąd drugiej instancji do zarzutów powódki dotyczących wysokości zadośćuczynienia i daty popadnięcia przez pozwanego w opóźnienie z jego zapłatą, skoro powódce żądane zadośćuczynienie w ogóle się nie należało.

Wprawdzie powództwo okazało się niezasadne w całości, tym niemniej Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, że u podstaw wystąpienia przez powódkę z pozwem leżało obiektywnie nieprawidłowe zachowanie pozwanego banku (jego pracowników), zarówno jeżeli chodzi o zaewidencjonowanie złożonej przez ojca powódki dyspozycji na wypadek śmierci jak i zwłokę w realizacji wypłaty należnych powódce po ojcu środków pieniężnych. Co więcej, działania te doprowadziły do powstania szkody majątkowej powódki wyrażającej się w konieczności poniesienia kosztów postępowania spadkowego (aczkolwiek ostatecznie zrekompensowanej powódce) i niewątpliwych ujemnych przeżyć psychicznych powódki związanych z przebiegiem realizacji jej uprawnienia do tych środków. Pamiętać przy tym należy, że bank jest profesjonalistą, od którego wymaga się należytej staranności uwzględniającej zawodowy charakter jego działalności (art. 355 § 2 k.c.) i uwzględniającej oczekiwany wysoki poziom zaufania klientów do instytucji

dbającej o powierzone im środki pieniężne. Te okoliczności zdecydowały o tym, iż Sąd Odwoławczy uznał za zasadne zastosowanie art. 102 k.p.c. (w postępowaniu odwoławczym na mocy art. 391 § 1 k.p.c.) i nieobciążanie powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w całości, a w postępowaniu drugoinstancyjnym – w połowie (tak, aby przynajmniej częściowo zrekompensować pozwanemu koszty celowej obrony przed niezasadnym roszczeniem powódki). Na koszty postępowania odwoławczego pozwanego banku złożyły się opłata od apelacji w kwocie 200 zł i wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego – radcy prawnego w kwocie 900 zł, tj. w stawce wynikającej z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.), odniesionej do sumy wartości przedmiotu zaskarżenia z obu apelacji.

Z tych względów na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.